

GŁOS PRUSZKOWA

i OKOLIC

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 5, półrocznie zł. 2,5,
kwartalnie zł. 1,25, można
wplacać na P. K. O. № 66.320.
Ceny ogł. podane na str. 4.

DWUTYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI W PIERWSZĄ NIEDZIELĘ PO 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

Adres Red. i Administracji:
ulica Sobieskiego 12, tel. 23
Redakcja i Administr. czynne
w środę od godz. 18 do 20
oraz w niedzielę od 11 do 13.

Rozbudowa węzła kolejowego i troska o pasażerów

Po nad wysokimi peronami przystanków podmiejskich wyrastają osobiwe nakrycia. Coś niby skrzydła samolotów. Są one wprawdzie bardzo podwiewne, ale wcale nie powietrznie lekkie, przeciwnie potwornie ciężkie, szpetne i niepraktyczne. Aviaty.

Osobiwe pomysły rozbudowy, połączone z brakiem życiowo praktycznego i zdecydowanego planu, rzucają się w oczy tym, którzy dwukrotnie lub nawet częściej, przebywają codziennie trasę Pruszków — Warszawa.

Każdego, więcej lub mniej inteligentnego pasażera, zastanawia przede wszystkim jakaś niedołączna przewlekłość w robotach węzła warszawskiego, jak gdyby rozłożonych na dziesiątki lat — może aż na dwa pokolenia...

Wolne tempo działa zapewne i na robotników, którzy pracując nawet na swobodnych od pociągów torach, uważają za swój obowiązek przyglądać się każdemu z biegnących pociągów. Ciekawe to widowisko powtarza się pewnie więcej niż sto razy w ciągu dnia roboczego. Może potrzebne są takie odpoczynki w wyścigu pracy...

Czy również potrzebne są ciągle zmiany i przeróbki tego co się bez planu życiowego i wniknięcia w lokalne warunki zrobiło?

Zbudowano wysokie perony we Włochach i Ursusie, wykończono i oddano je do użytku publiczności. Naraz jakaś ruina. Zwożenie materiałów, rycie się we wnętrzu peronów. We Włochach buduje się z trudem tunel, w Ursusie stawia dach, zapewne taki sam „piękny” jak w Pruszkowie.

Stawia się to, co jest mniej potrzebne, a zapomina o tem co jest w naszym klimacie niezbędne.

Szanowni twórcy ciężkich dachów nad peronami, rządzą się jakoby nową zasadą zwalczania dworców podmiejskich, streszczając się mniej więcej w takim poglądzie: „Dworce podmiejskie i poczekalnie są zbędne. Publiczność nie czeka na pociągi, bo one wciąż podchodzą i zabierają pasażerów. Minęły owe czasy gdy pasażer

rozgaszczał się w bufecie jak u siebie w domu, lub drzemał w poczekalni”.

Ślicznie. Zasada słuszną i może nawet życiową na Zachodzie, w innym klimacie, ale nie u nas.

Praktyka doświadczonych pasażerów wykazuje, iż koleje nasze, mimo znakomitej sprawności w ruchu pociągów, miewają jednak chwile niedomagań. Jest to zupełnie naturalne: w najlepiej skonstruowanej maszynie nieraz się coś zatnie. Wiemy z doświadczenia, że gdy nadejdą zima i mrozy, nie mówiąc już o jakimś wypadku na linii, pociągi się opóźniają. W parowozach zamarzają krany, śnieg zasypuje tor i t. p., a przecież prócz trakcji elektrycznej pozostanie i parowa.

Pomysł budowy tylko dachów nad peronami dobry jest w Holandii lub Anglii gdzie często i obficie zimową porą pada deszcz. Nasz klimat od jesieni do wiosny włącznie, wobec ostrych częstokroć lodowatych wiatrów północno zachodnich, północnych i wschodnich wymaga więcej osłon przed zimnym podmuchem niż opadami.

Sprawa szkoły — w pierwszym rzędzie

Wśród spraw pilnych bywają pilne i najpilniejsze. Najpilniejsze jest zwykle to, co się do naszego zdrowia odnosi. W gradacji życiowej po zdrowiu idzie odżywianie, następnie wiedza, a za nią dopiero wygoda.

Podobna gradacja spraw pilnych zdałaby się i w gospodarce miejskiej. Oczywiście sprawę dróg i zatrudnienia bezrobotnych uznać należy za pożądaną i pilną, jednakże kanalizacja (zdrowie), przy której jeszcze większa liczba rąk ludzkich potrzebna, bezprzecznie jest dla Pruszkowa pilniejsza.

Karmić dziś mieszkańców zasadniczo Magistrat nie potrzebuje, ale zato współzrędnie dbać o naukę dziatwy.

Napływ kolejarzy sprawił, że przeszło 300 dzieci już zaawansowanych w nauce nie mogło znaleźć miejsca w szkołach.

Jest to dramat dla dziecka i jego

Z okolic podmiejskich na trasie Warszawa — Pruszków kolej przewozi do Warszawy i z powrotem co dzień po kilkanaście tysięcy pasażerów. Każdy pociąg zabiera ich tłumy. Wiemy z doświadczenia, że w takim np. Pruszkowie, gdy zimową porą w rannych godzinach pociągi ulegały opóźnieniu, na dworcu czynił się ścisk, miejsca dla pasażerów brakło. Dziś wobec tego, że z poczekalni dworca trudno zdążyć przez schody i tunel do przybyłego pociągu, pasażerowie bez względu na pogodę tkwią cierpliwie na wysokim wydmuchowym peronie, lub drząc z zimna, kryją się w pełnym przeciągów tunelu.

Zbudowanie pośrodku wysokich peronów wąskich, długich, krytych lekkim dachem, choćby nieogrzewanych, osłon przed wiatrem jest niezbędne. Z poczekalni dotychczasowych, wobec ich odległości od peronu odjazdowego i wąskiego wyjścia z dworca, pasażerowie pruszkowscy korzystać nie mogą, kolej zaś nie powinna narażać setek dzieci i młodzieży na zaziębienia, na grypy, anginy, dyfteryty... S.

rodziców. Dziecko się demoralizuje i traci cenny czas młodości. Rodzice są w rozpacz.

Brak miejsc w szkołach i brak nauczycieli.

Na to drugie ma podobno kuratorium zaradzić, na pierwsze winien jaknajrychlej zaradzić Zarząd Miasta realizując projekt budowy szkoły powsz. im. H. Sienkiewicza. Wszak jest plac i od tylu lat wciąż się o tej budowie tylko mówi! Dzielnica za kościołem jest bardzo pokrzywdzona. Dzieci ubogich rodziców, mieszkańców temtej dzielnicy, gorzej od innych dzieci przyrodzane, muszą chodzić w deszcz, mróz i wichurę do oddalonych szkół pod Tworkami. O ile tam znalazło się dla nich miejsce i nie powiększają liczby dzieci ulicznych ku szkodzie moralnej społeczeństwa.

To jest dziś sprawa najpilniejsza. Ch.

Z R A D Y M I E J S K I E J

Dnia 30 września r. b. po długiej wakacyjnej przerwie odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Na początku posiedzenia p. burm. Gruszczyński złożył dłuższe sprawozdanie z czynności Zarządu Miejskiego w okresie letnim. Z ważniejszych należy wymienić dalszą budowę ulic, wykonanie remontów budynków i lokali szkolnych, przystąpienie do przeniesienia ogrodzenia parku ks. ks. Emerytów przy ul. Kościuszki, na zasadzie porozumienia z Kurią Arcybiskupią w Warszawie. Ponad to były prowadzone dalsze prace pomiarowe miasta; częściowo zakończone zabiegi dotyczące oddłużenia miasta i prowadzona akcja o powiększenie liczby nauczycieli w szkołach powszechnych w Pruszkowie z wynikiem pomyślnym.

W związku z tym sprawozdaniem radny Kwasiborski interpelował Zarząd Miejski w sprawie opracowania planu budowy ulic na najbliższe kilka lat. P. burmistrz przyrzekł projekt planu przedstawić na następnym zebraniu R. M. Kilku innych radnych interpelowało w sprawie budowy ulic w dzielnicy żbikowskiej, w sprawie układania chodników i innych.

Po wysłuchaniu wyjaśnień p. burmistrza na te pytania R. M. uchwaliła bez dyskusji zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego na sporządzenie planów pomiarowych i zabudowy w sumie 25.000 zł. i drugą pożyczkę z Funduszu Pracy na zakup cementu do robót miejskich w sumie 4.500 zł.

Skolei został uchwalony regulamin dla miejskiego schroniska dla starców. W dyskusji radny p. dr. Steffen zgłosił poprawkę w punkcie kar i sposobu postępowania z pensjonariuszami trudnemi dla otoczenia celem przystosowania regulaminu do dzisiaj panujących pojęć w tej dziedzinie. Po wyjaśnieniach p. burmistrza, że regulamin nie odbiega od wzorowego, uchwalono go w brzmieniu proponowanym przez Zarząd Miejski.

Następnie R. M. dokonała uzupełniających wyborów do Komisji miejskich. Do Komisji rewizyjnej wybrano radnych: Jankowskiego i inż. Sambora; do Komisji finansowo-budowlanej radnych: Ordysińskiego i Stanisława Woźniaka i do Komisji regulaminowo-prawnej rad-

nych: Kwasiborskiego i Timmego.

Przy tych wyborach doszło do starcia między grupą radnych z bloku katolicko-gospodarczego, a grupą radnych sanacyjnych. Chodziło o to, że radni sanacyjni będąc w mniejszości żądali dla siebie połowy miejsc, powołując się na jakoby od dawna istniejący układ. Natomiast grupa radnych z bloku katolicko-gospodarczego wyjaśnia, że ponieważ radni sanacyjni nie dotrzymali w swoim czasie przyrzeczenia przy wyborach Magistratu, nie czują się skrupowani tamtym porozumieniem. W wyniku tego starcia do komisji zostali wybrani sami członkowie grupy kat.-gospod.

W wolnych wnioskach grupa radnych z ks. Dyżewskim złożyła wniosek o ułożenie jeszcze w tym roku chodnika od fabryki „Hossyb” do kościoła w Żbikowie.

Radny Kwasiborski interpelował w sprawie umowy z Elektrownią Okr. Warsz. i uzasadniał wniosek grupy radnych w sprawie zwrotu podatku specjalnego od pracowników miejskich. Pozatem zgłoszono jeszcze kilka wniosków w drobniejszych sprawach. Wszystkie te wnioski zostały odesłane do magistratu celem wydania swojej opinii.

Ten.

„Tydzień Szkoły Powszechnej”

W ub. niedzielę dnia 4 października rozpoczął się ogólnopolski „Tydzień Szkoły Powszechnej”. W Pruszkowie młodzież szkolna przybyła czwórkami na nabożeństwa w kościołach parafialnych: pruszkowskim i żbikowskim, a po nabożeństwach uformowała pochody z transparentami i orkiestrami. Pochody młodzieży szkolnej skierowały się do kopca Kościuszki, gdzie zostały rozwiązane. We wszystkich szkołach odbyły się dla młodzieży pogadanki o potrzebie oświaty i konieczności budowy nowych gmachów szkolnych, które dadzą możność wszystkim młodzieży w wieku szkolnym korzystania z dobrodziejstw nauki.

Na terenie miasta odbyła się kwesta uliczna, która pomimo b. złej pogody przyniosła ponad 200 złotych zysku. Obecnie w dalszym ciągu odbywa się sprzedaż nalepek i inna akcja zbiórkowa.

Zaznaczyć należy, że starsze społeczeństwo, a zwłaszcza rodzice młodzieży uczęszczającej do szkół powszechnych, powinni nie tylko przy okazji dorocznego tygodnia składać ofiary na budowę szkół powszechnych, ale w ciągu całego roku powinni przyczyniać się do tej b. potrzebnej inicjatywy, a to przez należenie do szkolnych kół Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Składka kwartalna wynosi tylko 50 gr., a więc dla większości rodziców nie jest wygórowana.

Ś. p. Wojciech Radomski

Dnia 19 sierpnia r.b. zmarł w Radomiu, Wojciech Radomski b. naczelnik warsztatów kolejowych P. K. P. w Pruszkowie. Ś. p. Wojciech Radomski zmarł po długotrwałej chorobie raka, przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbył się w Radomiu dnia 22 sierpnia przy udziale licznych rzesz kolejarzy i działaczy z P.P.S. przybyłych z różnych stron Polski, a przedewszystkiem z Pruszkowa, licznych mieszkańców Radomia, gdzie syn ś. p. Wojciecha Radomskiego jest wice-prezydentem miasta.

Ś. p. Wojciech Radomski był powszechnie znanym i cenionym działaczem społecznym w Pruszkowie. Mieszkał tu bowiem od wielu lat, tu pracował politycznie w P. P. S. i społecznie wśród kolejarzy. Tu również pracował zawodowo przed wojną na kolei Warsz.-Wiedeńskiej, a po wojnie na P. K. P., jako naczelnik warsztatów — do czerwca 1935 roku, kiedy przeszedł na emeryturę i przeniósł się do syna do Radomia.

Ś. p. Wojciech Radomski położył niewątpliwie zasługi jako niepodległościowy działacz polityczny w latach 1904—1914, a i później do końca życia interesował się życiem politycznym. Należał do P. P. S., z ramienia której był członkiem Rady Miejskiej w Pruszkowie od roku 1929 do 1934. Również bardzo duże zasługi położył jako działacz oświatowy, usilnie pracując w Tow. Oświaty Dorosłych przed wojną, a po wojnie jako prezes Dozoru Szkolnego w Pruszkowie od roku 1925 do 1935. Zawsze uczynny i wyrozumiały jednał sobie podwładnych i współpracowników na niwie społecznej taktem i życzliwością z jaką odnosił się zarówno do spraw społecznych jak i osobistych.

To też śmierci ś. p. Wojciecha Radomskiego towarzyszy szczerzy żal tych co go znali, a pamięć o nim długo trwać będzie.

„POMPOFILTR”

Budowa studzien wierconych, Wodociągów, hydroforów, ogrzewanie, Kanalizacyj „Szambo”

PRUSZKÓW, UL. SIENKIEWICZA 5-4. TEL. 105.

ŁAKOCIE

nie wystarczają! — Rozwijającemu się organizmowi dziecka potrzeba wszystkich składników odżywczych niezbędnych do budowy krwi, kości i mięśni. Prawdziwym budulcem wzrostu jest

OVOMALTINA

Dra WANDERA

bogata w witaminy odżywka o doskonałym smaku.

OVOMALTINE

Osiedliłem się w Pruszkowie

Lekarz-Dentysta

CZESŁAW BOHUSZEWICZ

Choroby zębów i jamy ustnej

Laboratorium zębów sztucznych

przyjmuję codz. od 9 — 1 i od 4 — 7.

SIENKIEWICZA RÓG STALOWEJ.

Elektr. Kol. Dojazdowe Warszawa — Grodzisk

Dnia 1 października b. r. została otwarta odnoga E. K. D. z Podkowy Leśnej do Milanówka. Nowa ta inwestycja przyczyni się niewątpliwie do ułatwienia komunikacji osiedli położonych wzdłuż E. K. D. z Milanówkiem, a w pewnym nawet stopniu ulepszy komunikację Milanówka z Warszawą. Poświęcenie i otwarcie tej odnogi długości około 4 klm. odbyło się 30 września w obecności wicemin. komun. Piaseckiego, naczelnego dyrektora E. K. D. inż. Baniewicza, przedstawicieli władz państw. i dziennikarzy przy licznych udziałach pracowników E. K. D. i mieszkańców Milanówka.

W związku z tym faktem został wprowadzony z dniem 1 paźdz. nowy rozkład jazdy uwzględniający już ruch do Milanówka. Niestety

rozkład ten powoduje pewne zmiany, dla korzystających z E. K. D. niekorzystne. I tak np. Pruszków nie ma pociągu do Warszawy od 8-ej do 9-ej rano w porze kiedy jedzie b. wiele osób i strata choćby pół godziny ma dla nich duże znaczenie. Nie ma również dogodnego pociągu przy powrocie z teatru. Pociąg o 23 min. 20 odchodzi wcześniej. Potrzebny jest pociąg na krótko przed godziną 24-ą. Najbardziej dogodnym byłby rozkład podobny do rozkładu na linii Warszawa — Włochy t. j. żeby pociągi chodziły w ściśle określonych odstępach czasu co pół godziny lub 40 minut. Spodziewamy się, że dbała o pasażerów dykcja E. K. D. postara się usunąć niewygody, które powoduje nowy rozkład.

Ten.

Elektryfikacja opóźnia się

Zainteresowanie mieszkańców okolic podm. sprawą elektryfikacji węzła warsz. w niczym nie słabnie, choć uruchomienie trakcji elektrycznej znacznie się odwleka. Pomimo zapowiedzi, że wczesną jesienią będą uruchomione pociągi elektryczne, niestety w najbliższym czasie to nie nastąpi.

W ostatnich dniach prasa stołeczna podała b. ciekawą a niezbyt pocieszającą wiadomość:

„W związku z budową linii średnicowej, władze kolejowe przystąpiły do instalowania przewodów elektrycznych na dystansach podmiejskich. Najwcześniej miała być zelektryfikowana linia kolejowa Warszawa — Otwock, którą zasilać będzie w prąd stacja rozdzielcza elektryczna w Grochowie. W ubiegłym tygodniu rozpoczęło się na-

wet próbne puszczenie w nocy pociągów elektrycznych.

Przed rozpoczęciem takiej próby zaszedł niezwykle wypadek. Kierownik stacji rozdzielczej w Grochowie, nie mogąc się stawić na oznaczony termin, polecił się zastąpić jednemu z robotników.

Zastępca popisał się fatalnie: zamiast włączyć prąd na 3.000 volt — włączył na 23.000 volt. Wszystkie przewody na linii spaliły się. Próbną pociągów będą mogły być puszczone po wymienieniu przewodów”.

A zatem, chociażby i z tego powodu, uruchomienie pociągów elektrycznych ulec musi dalszej zwłoce. Roboty jednak wykańczane są w znacznie szybszym tempie. Na całej linii założone są już przewody elektr., a uruchomienie pociągów nastąpi z chwilą doprowadzenia energii elektr.

Akademia ku czci Ks. Skargi

Staraniem Tow. Gimn. „Sokół” i Nar. Org. Kobiet urządzona będzie w dniu 13 b.m. (wtorek) akademie ku czci wielkiego Kapłana i Polaka ks. Piotra Skargi. Na program akademii złożą się przemówienia prelegentów z Warszawy — p. W. Śliwińskiej-Zarzeckiej i adw. Szymańskiego. Poza tem akademię urozmaici dział koncertowy z udziałem orkiestry sokolskiej pod dyr. p. Szugajewą, oraz deklamacje i solowe występy na skrzypcach i wiolonczeli. Wstęp na akademię bezpłatny. Początek o godz. 8-ej wiecz.

MATERJAŁY PIŚMIENNE
SZKOLNE
I DRUKI

poleca



WARSZAWA
Sienna 3. Telefon 241-88.

Walka matek o szkołę

W związku z brakiem miejsc w szkołach dla kilkuset dzieci czynione były wszelkie starania u odpowiednich władz o przydzielenie do Pruszkowa kilku nauczycieli. Jakich wysiłków trzeba było użyć, niech świadczy poniższy list nadesłany do Redakcji „Głosu”.

300 dzieciom groziło brak miejsc w szkole powszechnej; starania zarządu miasta nic nie pomogły; zrozpaczone matki poczyniły starania na własną rękę. Kołatanie do Kuratorium, Ministerstwa Oświaty — skutku nie odniosło, dopiero delegacja pani Zaleskiej i Lechickiej udała się do p. premiera Sławoj-Składkowskiego i odniosła skutek przychylny. Wdzięczne matki ad hoc zebrały zł. 830, którą to sumę przekazały Redakcji, ofiarowując na budowę szkoły.

Może znajdą się naśladowcy i ten cel zechcą poprzeć dalszymi składkami, bądź urządzając jakie imprezy. Lechicka.

W wyniku tej interwencji kuratorium przydzieliło do Pruszkowa 3 nauczycieli i wszystkie dzieci zostały do szkół przyjęte.

Nadesłaną nam sumę zł. 830, wpłacimy do kasy Zarządu Miejskiego na rzecz budowy szkoły im. H. Sienkiewicza. Dalsze ofiary chętnie przyjmować będziemy, a listy ofiarodawców ogłaszać będziemy w nast. N-rach „Głosu”.

STEFANJA POCZMAŃSKA

lekarz dentysta

powróciła i przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt

od 10 — 2 pp. i 4 — 7 wiecz.

Pruszków, Kościuszki 44. Wejście od Owocowej.

KRONIKA BIEŻĄCA

Pielgrzymka w Częstochowie.

W sobotę dnia 3 b. m. wyjechała z parafii pruszkowskiej pielgrzymka na Jasną Górę. W pielgrzymce wzięło udział 700 osób i kierował nią osobiście ks. prob. Edward Tysza. Po dwudniowym pobycie w Częstochowie pielgrzymka powróciła do Pruszkowa w poniedziałek w późnych godz. wieczorowych. Stacja automatów telefonicznych w Pruszkowie.

Warszawska Dyr. Poczty i Telegr. rozpoczęła tuż obok dworca na placu kolejowym budowę stacji automatów telefonicznych. Stacja ta obsługiwać będzie Pruszków, Ożarów, Włochy i najbliższe okolice. Budowa ma być ukończona jeszcze w roku bieżącym, po czym instalowane będą urządzenia wewnętrzne. Uruchomienia stacji i automatów w Pruszkowie spodziewać się można w połowie roku przyszłego. Pogłoski, jakoby miejscowy Urząd Poczty miał być do tego budynku przeniesiony nie są prawdziwe.

Wypadki na E. K. D.

W ostatnich czasach zdarzyło się już parę wypadków na E. K. D. Bądź to wagony kolejki najechały na jadące ulicą wozy, czy samochody, bądź też najeżdżając na siebie wzajemnie. Taki właśnie wypadek zdarzył się ostatnio.

Na pociąg E. K. D. idący z Leśnej Podkowy najechał inny pociąg idący z Włoch. Stało się to wskutek gęstej mgły, wobec czego motorniczy tego drugiego pociągu nie mógł na czas zauważyć będącej na torze przeszkody.

Możeby jednak władze E. K. D. gęściej ustawiły sygnały, które chroniłyby przed podobnymi zderzeniami i zaoszczędziły jednocześnie pasażerom wstrząsów nerwowych, jeśli już nie śmiertelnych wypadków, bądź poważnych uszkodzeń na zdrowiu. Władze E. K. D. zdają sobie zapewne sprawę, że częste wypadki nie działają zachęcająco do korzystania z komunikacji kolejką E. K. D.

Zawieszenie w czynnościach komornika

Duże zainteresowanie w Pruszkowie wywołała wiadomość, że Czesław Gutry, komornik 38-go rewiru w Warszawie, do którego należy Pruszków, został zawieszony w czynnościach. W sprawie tej komunikat brzmi następująco:

Po przeprowadzeniu b. szczegółowej rewizji w kancelarii komornika 38-go rewiru, Czesława Gutrego (Marszałkowska 67), kierownik sądów grodzkich, zawiesił go w urzędowaniu.

Czynności zawieszonego komornika objął komornik I-go rewiru, Stefan Kraszewski (Krucza 34).

Plaga kradzieży.

Plaga kradzieży w Pruszkowie jest na porządku dziennym. Każdy o niej mówi i nie ma sposobu jak się jej pozbyć. Policja czyni wielkie wysiłki i unieszkodliwiła miejscowe męty, ale Pruszków tak blisko stolicy, że złodzieje przyjeżdżają na występy z Warszawy. Złodzieje mają różne sposoby na okradanie mieszkań. Jeden z nich i to bardzo wypróbowany jest tak zwane „penetrowanie” to jest obserwacja, sprawdzanie i wchodzenie do mieszkań w roli bądź żebraka, bądź bezrobotnego.

Mieszkania okradane są nietylko w nocy, ale i w biały dzień.

Dnia 28 z. m. około godz. 10-ej rano usiłowali złodzieje dostać się do mieszkania woźnej państwowego gimnazjum i tylko dzięki mechanicznemu zamkowi i spostrzeżeniu właścicielki, kradzież udaremniono. Jak się okazało, było to dwóch młodych ludzi, którzy włóczyli się po Pruszkowie w roli bezrobotnych.

W nocy z 5 na 6 b. m. około godz. 3-ej jacyś złodzieje usiłowali dostać się przez wyjęcie szyby do mieszkania p. St. Pytkowskiego, zam. przy ul. Olówkowej 20 złodziei w porę spłoszono.

Pożądane byłoby, by mieszkańcy Pruszkowa meldowali na posterunku o pojawieniu się rzekomych bezrobotnych lub nieznanych żebraków.

INFORMATOR HANDLOWY

Niżej podane firmy polecamy Szanownym Czytelnikom jako jedyne źródła zakupów.

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE I RADJO.

„Elektron” Bol. Prusa 32.

FARBY I ARTYKUŁY ŻELAZNE.

Zieliński Antoni, ul. Bolesława Prusa 28.

ARTYKUŁY MACZNE I KOLONJALNE.

F. Kukliński 3-go Maja 28.

S. Timme ul. Bolesława Prusa 20.

WODY MINERALNE I GAZOWE.

Jan Iwański Skład fabryczny, ul. B. Prusa 32.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I NACZYNNIA KUCHENNE.

Leokadja Hoppe ul. Kraszewskiego Nr. 15.

MATERIAŁY OPAŁOWE I BUDOWLANE

„Społem” B. Prusa 36, tel. 75

CENNIK OGŁOSZEN:

1 cała strona (720 cm²) zł. 80, 1/2 strony zł. 40, 1/3 strony zł. 30, 1/4 strony zł. 20, 1/6 strony zł. 15, 1/12 strony zł. 8, 1/24 strony zł. 4. Ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz. Przed tekstem o 50% drożej

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wiśniewski.

Wydawca: Piotr Kukliński

Zakłady Druk. ZNIZC w Pruszkowie, tel. 23, tel. w Warszawie 241-99.

O. K. K.	KAŻDY KTO OSZCZĘDZA	K. K. O.
	BUDUJE SWĄ PRZYSZŁOŚĆ!	
	OSZCZĘDNOŚĆ TO NAJPEWNIJSZA DROGA DO DOBROBYTU I BOGACTWA	
	złóż grosz w	
	K.K.O. KTÓRA PRZYJMUJE WKŁADY JUŻ OD 1 ZŁOTEGO	
	CAŁKOWITE BEZPIECZEŃSTWO ZŁOŻONEGO KAPITAŁU	

WIADOMOŚCI Z OKOLIC BRWINÓW

Pod znakiem imprez.

Zbiórki funduszków na różne społeczne i dobroczynne cele tak często bywają u nas przedsięwzięte, że już nawet spowszedniały i czasem odczuwa się ich nadmiar. Zapewne nikt z rozsądnie myślących osób nie odmawia celowości i konieczności odwołania się do ofiarności publicznej na rzecz instytucji, których działalność jest oparta tylko na środkach pochodzących z tej ofiarności, ale -- bądźmy szczerzy -- wszyscy zdajemy sobie sprawę z nieekonomicznego, a nawet nieracjonalnego rozkładu tych imprez pod względem czasu.

Okres jesienny, a więc po zbiorach rolnych, jest korzystny pod względem wypłacalności podatków i z tego zapewne względu wyznaczone bywają „tygodnie” propagandowo-kwestarskie na rzecz różnych ogólnopństwowych organizacji społecznych.

Organizacje te nie uwzględniają tej okoliczności, że dla przeważającej większości ofiarodawców t. j. ludności nie rolniczej, okres jesienny jest najmniej dogodny pod względem finansowym. W tym czasie, po dorocznych letnich wydatkach na cele wypoczynkowe i lecznicze, przypadają do pokrycia wydatki na wpisy szkolne, książki etc., zaopatrywanie się w odzież zimową, prowianty, opał i t. p. A tu kwesty i zbiórki na całe tygodnie nawet rozkładane, jedne za drugimi, jak gdyby sezon gonitw, których biegi muszą się odbywać jedne za drugimi, bez niezbędnego wypoczynku... Do tego jeszcze dodać należy, że prawie nigdy nie dowiadujemy się ile pieniędzy zebrano i komu je przekazano.

I jeszcze jedno: z kwesty w tygodniu straży pożarnych oddaje się połowę pieniędzy na rzecz związku straży pożarnych, ze zbiórki w tygodniu miłosierdzia oddaje się również połowę na rzecz centrali „Caritas”, a z tygodnia popierania budowy szkół oddaje się cały dochód Towarzystwu popierania budowy szkół, tak jak gdyby nasza miejscowa straż pożarna nie walczyła ze skrajną biedą, jak gdyby nasi miejscowi ubodzy byli dostatecznie wspomagani, nie mówiąc i o tem, że mamy w Brwinowie dość liczną rzeszę zupełnie ubogiej inteligencji, z której zaledwie kilka osób otrzymuje skromne zasiłki od Koła Polek i jak gdyby u nas nie potrzeba budować szkoły i kościoła.

Centralne zarządy organizacji społecznych winny przedewszystkiem porozumiewać się ze sobą w sprawie terminów poszczególnych zbiórek ofiar tak, ażeby nie było ich nigdy więcej jak jedna w miesiącu.

Co do podziału dochodu winny zarządy miejscowych organizacji domagać się uwzględnienia naszych własnych potrzeb.

W celu uzasadnienia uwagi o nadmiernej ilości imprez wymieniamy je z okresu ostatnich 6 tygodni: kwesta na rzecz brwinowskiej straży pożarnej, kwesta i loteria fantowa na budowę kościoła, ogólnopolski tydzień straży pożarnych, połączony z kwestą uliczną, odezwa w sprawie składania ofiar na Fundusz Obrony Narodowej, tydzień L. O. P. P., tydzień zbiórki na budowę szkół, organizacja komitetu pomocy bezrobotnym, a wkrótce będzie tydzień miłosierdzia.

Uwzględnić również należy powtarzające się co miesiąc kwesty: miejscowego odoziału Caritas, komitetu zbiórki na budowę kościoła i Towarzystwa popierającego budowę szkoły w Brwinowie, no i inne dobrane imprezy na miejscowe cele społeczne. Z uznaniem podnieść należy cierpliwość i ofiarność tutejszej nie wielkiej grupy osób pracującej w miejscowych organizacjach społecznych i tych, którzy w miarę możliwości popierają ich wysiłki, należy jednak baczyć, ażeby zbyt częstym odwoływaniem się do ich ofiarności nie spowodować uszczerbku dla wymienionych instytucji, które w całej pełni zasługują na wydatne poparcie.

F. O. N.

Brwinowski komitet F. O. N. przekazał dotychczas bezpośrednio na konto Funduszu Obrony Narodowej w Warszawie 450 zł. do czego dochodzi oddzielnie przekazana przez tut. Bank Spółdzielczy kwota 534 zł. 34 gr.

Przebudowa stacji kolejowej.

Roboty przy przebudowie stacji postępują rażno i będą przed zimą ukończone. Pocieszającym jest to, że kasa stacyjna będzie się mieściła w nowym drewnianym domku, budowanym przed wejściem na peron, między torami. Poczekalnia będzie jednak zbyt szczupła, a sam domek, położony tuż obok przejazdu drogowego zasłania przejeżdżające pociągi. Nad peronem buduje się dwuskrzydłowy dach betonowy, taki sam jaki już jest w Pruszkowie i Grodzisku. Może w Brwinowie, ze względu na wolną przestrzeń nie będzie ten dach robił tak nieestetycznego wrażenia, jakie robi w Pruszkowie i Grodzisku.

Dodać należy, że kierownictwo przebudowy w szczegółach, co do których ma możliwość swobodnej decyzji, stara się o pewne ulepszenia, o których jeszcze napiszemy.

DO PRENUMERATORÓW w BRWINOWIE.

W środę i czwartek dnia 14 i 15 b. m. przyjedzie do Brwinowa inkasent „Głosu” i będzie inkasować należności za zaległą i bieżącą prenumeratę. Prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacanie mu należności, jednak za okazaniem upoważnienia i równoczesnym wydaniem drukowanego kwitu z pieczęcią.

Administracja
„Głosu Pruszkowa”